

MC Sobieski, Człowiek, który nie widział gwiazd

Dzień dobry wieczór Polsko!

Jestem Sobieski,

Dla rodziny Patryk, dla znajomych MC

w świat poezji, uciekałem na lekcji

przez kompleksy, chciałem wieczność tam spędzić

w świecie cieni, poruszałem się co dzień

ale chwytając za pióro czułem się jak czarodziej

byłem blisko z Bogiem, nigdy nie miałem mu za złe

całą tę chorobę, traktowałem jak szansę

Najwyraźniej miałem rację, o czym mogłem się przekonać

gdy Bóg wyrwał dla mnie pióro ze skrzydła anioła

dzisiaj kreślę nim słowa i wciąż rosnę w siłę

wierzę, że nawet ślepy mogę być przewodnikiem

W sercu mam iskrę, na ustach modlitwę,

chcesz mnie lepiej poznać- poznaj moją muzykę

jestem kaliszaniec, Polakiem, człowiekiem

Więc traktuj mnie normalnie a nie jak kalekę

Pamiętam lzy ojca, choć byłem jeszcze mały,

Spoglądałem w niebo, próbowałem dostrzec gwiazdy,

"Jak wyglądają?" - spytałem taty,

Odpowiedział mi: "Tak jak ty, Patryk"

Teraz Bóg znowu strącił gwiazdę z nieba,

ja będę jej ojcem, nigdy skrzywdzić jej nie dam!

kochana poezja, miejsce mego schronienia

Już się nie boję, dzisiaj wychodzę z cienia

Właśnie teraz wychodzę z cienia!

Bo zaakceptowałem swoje życie takim jakie jest.

Dzisiaj pisze nowy rozdział w księdze wspomnień

Nowy rozdział w księdze wspomnień

Piszę go sam wierszem, ciągle

Życia ma smak słodko-kwaśny

Jak sok z pomarańczy

Z lekką nutą abstrakcji

/2x